

I. Jezus na śmierć skazany

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Przed rzymskim namiestnikiem staje człowiek, zwykły człowiek. Żaden zwierzchnik, żaden urzędnik, żadna osoba która miałaby jakiś z nim związek. Przed Piłatem stanęła osoba niewinna. On to wiedział, jednak ktoś właśnie tak mało ważny nie był wart utraty jego stanowiska, nie był wart utraty tego, czego zapewne ciężko się dorobił. Wkońcu pogrożono mu, powiedziano, że nie jest przyjacielem piłata, jeśli tej osoby nie ukrzyżuje. Więc pod wpływem ludu wydaje wyrok – śmierć poprzez ukrzyżowanie. Umywa on ręce, nie chce myśleć, że to on zabija niewinną osobę.

Jak często pod wpływem innych rezygnujemy z czynienia tego, co dobrze wiemy, że zrobić powinniśmy. Potrafimy nie reagować, gdy ktoś jest wyśmiewany, poniżany, choć dobrze wiemy, że powinniśmy to zatrzymać. Boimy się reakcji innych, boimy się oceniania, boimy się wytykania palcem, ale czy właśnie wtedy nie zachowujemy się tak samo jak Piłat ?

II. Jezus bierze krzyż swoje ramiona

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus wyszydzony, ubiczowany, wyczerpany, bierze krzyż. Krzyż symbolizuje nasze grzechy, nas wszystkich. Jezus wiedział, że cała jego męka, że to co się dzieje jest dla nas, dla właśnie ludzi. Dla tych samych, którzy chwilę temu go biczowali, którzy go poniżali, którzy go obrzucali, wyzywali... Właśnie dla nich musi przejść tą drogę krzyżową. Dla tych samych ludzi, którzy potrafili kogoś, komu nawet zawdzięczali życie skazać na śmierć.

Czy bylibyśmy w stanie pomóc komuś, kto na tą pomoc nie zasłużył? Czy umiemy przebaczyć na tyle, żeby zrobić coś dla drugiej osoby, nawet gdy ta potraktowała nas nieludzko. Jezus to potrafił, potrafił przebaczyć nam na tyle, że oddał za nas swoje życie. Do ostatniej chwili mógł zrezygnować, mógł uznać, że taka ludzkość nie jest godna zbawienia. Ale tego nie zrobił. Powiedział "Nie ma większej miłości, niż gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" On nazwał nas swoimi przyjaciółmi I oddał za nas życie, choć kompletnie na to nie zasłużyliśmy.

III. Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus upada pod krzyżem, upada pod ciężarem Naszych grzechów. A podnieść się nie jest łatwo. Ci, którzy chcą żeby się podniósł, to rzymianie, którzy mają obowiązek doprowadzić go na Golgotę. Obserwatorzy i tłum tego nie chcieli, oni chcieli żeby tam leżał, poniżony, upadły, bezsilny. Jednak Jezus się podniósł. Pokazał, że nawet gdy nikt tego nie chce, on jest w stanie przebaczyć nam nasze grzechy. I choćby cała ludzkość potrafiła uznać kogoś za niegodnego Boga, dla niego nie ma człowieka, który nie jest wart jego miłości. Nie ma grzechu, którego On nie przebaczy.

Czasem my też musimy komuś przebaczyć. Choć nie ma tego nigdzie bezpośrednio powiedzianego w dekalogu, to właśnie przebaczenie jest często najtrudniejszym, z czym przychodzi nam się spotkać. Właśnie wtedy powinniśmy poprosić Jezusa o pomoc, tego, który jest mistrzem przebaczenia.

IV. Jezus Spotyka Swoją Matkę

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus idąc na śmierć spotyka swoją Matkę. Jest to jedyna osoba która wtedy cierpiała bardziej niż on. Wkońcu za chwile zobaczy ona śmierć własnego syna. Jezus wiedział, że właśnie wtedy to nie on potrzebował jej pocieszenia, ale to ona potrzebowała jego. Nie mógł jej wtedy nic powiedzieć, bo nic co by powiedział nie zmieniłoby tego, co się dzieje. Spotkanie własnego syna w momencie, gdy ten idzie na śmierć jest dla nas nie do pojęcia. Tak jak my nie możemy czuć tego, co czuła wtedy Maryja, tak Jezus nie mógł nic zrobić, żeby ją pocieszyć. Jednak samo spotkanie, zobaczenie syna było warte więcej niż jakiegokolwiek słowa, a Jezus to rozumiał.

Czasami musimy zrozumieć, że nasze problemy mogą być niczym w porównaniu z tym, z czym zмага się ktoś inny. To właśnie wtedy musimy odsunąć własną dumę i ego na bok i pocieszyć kogoś, kto ma od nas gorzej.

V. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Przymuszony, wzięty losowo z tłumu, pomaga nieść krzyż obcej osobie, obcemu skazańcowi, idącemu na śmierć. On wtedy myślał, że pomaga jakiemuś zbrodniarzowi, skazanemu za swoje zbrodnie, komuś, kto wreszcie doświadczy sprawiedliwości. Nie wiemy, czy dowiedział się, z kim niósł krzyż, czy zorzumiał już to, gdy pomagał Jezusowi, czy może później.

Czasami coś, czego robić nie chcemy może być właśnie tym, co może dać nam najwięcej. Choć nie będziemy widzieć oczywistych korzyści, z czasem możemy je zrozumieć.

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Weronika nie mogła wiele zrobić, a jednak zrobiła tak wiele. Jezus, spocony, cały zakrwawiony, właśnie potrzebował takiego gestu, potrzebował kogoś, kto obetrze mu twarz. Gest Weroniki, który wydaje się tak niewielki, wymagał ogromnej odwagi i siły. Musiała przedostać się przez tłum i strażników aby dostać się do Jezusa i pokazać mu, że w tej najtrudniejszej chwili w jego życiu ona też jest z nim, jest przy nim.

Czy nie zdaje nam się oceniać gestów i czynów innych, mówiąc jak niewiele one znaczą? Nie wiemy przecież, ile zrobienie takiej jednej małej rzeczy może kosztować drugą osobę. Tak samo nie wiemy, ile to może znaczyć dla kogoś, kto wydaje nam się, że potrzebuje czegoś kompletnie innego, większego.

VII. Drugi Upadek Jezusa

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krew I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus popychany przez tłum upada po raz drugi pod ciężarem krzyża. Upadek jest dla Jezusa już chwilą odpoczynku, leżenie jest już przyjemnością. Jednak on dobrze wie, że musi wstać. Wie, że nie robi tego dla siebie, ale robi to dla nas, dla wszystkich ludzi.

Jezus pokazuje, że nawet upadanie gdy już brakuje siły, to dalej można wstać i iść dalej. Nawet gdy jest koszmarnie, gdy wiemy, że dążymy do czegoś większego, żadna porażka nie powinna nas załamać.

VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus spotyka płaczące niewiasty, jednak po raz kolejny nie myśli o sobie i mówi "Nie płaczcie nademną, lecz raczej nad sobą". Jezus, nawet w sytuacji ogromnego cierpienia, wiedząc o ich rodzinach, przypomina im o nich. Niewiasty płacząc nad Jezusem okazują mu litość, próbują jakoś pokazać mu, że są tam dla niego, jednak on mówi im, żeby to nie nim się przejmowały, ale swoim własnym losem.

Jezus mówi nam, że nie tylko nim powinniśmy się przejmować, nie tylko naszą relacją z Bogiem, ale też naszym życiem, jak żyjemy, co robimy, w końcu to też po tym On będzie nas oceniał.

IX. Trzeci upadek Jezusa

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus upada trzeci raz. Trzeci raz upada I trzeci raz powstaje. Jego miłość względem nas jest potężniejsza niż wszystkie nasze grzechy. Nie jest ważne dla niego ile razy zawinimy, ile razy przygnieciemy go naszymi złymi czynami, naszym zachowaniem, pychą, nienawiścią, on za każdym razem jest gotów przewyciężyć te winy za nas. Za każdym razem nam przebaczy I za każdym razem pojdzie dalej, by właśnie nas zbawić. Staje się mistrzem w zwyciężaniu, w radzeniu sobie nawet z nacięższymi I najtrudniejszymi sytuacjami.

Jeśli przygniatają nas nasze problemy, sprawy, codzienne sytuacje, to do kogo powinniśmy się zwrócić o pomoc jeśli nie do mistrza podnoszenia się z upadków. Jezus podniósł się dźwigając Wszystkie nasze grzechy, więc nie ma grzechu, którego On nie jest w stanie przewyciężyć. A on zawsze czeka na naszą prośbę o pomoc, zawsze gotowy doprowadzić nas do właściwej drogi.

X. Jezus z szat obdarty

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Pozbawienie Jezusa szat było obdarciem go z resztek godności, było ostatnim szyderstwem, jakie skierowali względem Jezusa. Ludzie uwielbiają pokazywać swoją wielkość, dominację nad drugą osobą, często robią to właśnie przez poniżanie, wyśmiewanie, czy szyderstwo. A On tam stał, mając moc ukarać nas wszystkich za grzechy, jednak wołał nas zbawić. Wiedział, że to, co czynią ci ludzie wobec niego, nie sprawia, że wszyscy tacy jesteśmy.

Jak często zdaje nam się oceniać wszystkich ludzi jakiejś religii, jakiegoś zgrupowania, czy po prostu danej grupy przez czyny jednego czy niewielu z nich ? Nie możemy skreślać wszystkich przez to jak postrzegamy jednego, tak jak Jezus nie skreślił ludzkości przez paru którzy mu urągali.

XI. Jezus przybity do krzyża

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Przybity do Krzyża, nie mogący już ruszyć rękami i nogami, tak skończyło się przybycie Boga na świat. Jezus nie uczynił źle nikomu. Jezus pomógł każdemu, kto go prosił. Jednak ludzkie niezrozumienie, ludzka zazdrość sprawiła, że skończył przybity do krzyża. Faryzeusze, studiując pismo całe życie, przegapili to, na co przygotowywali się od narodzin. Ludzie, czekając setki lat na zbawiciela, nie potrafili rozpoznać go mając go tuż przed swoimi oczami.

Czy potrafimy dostrzec to, co uporczywie wyczekujemy. Czy potrafimy zobaczyć wartości i dobro w tym co otrzymujemy, jeśli nie jest to dokładnie spełnieniem naszych oczekiwań ?

XII. Jezus Umiera na krzyżu

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

„Wykonało się”. Jezus został przybity do naszych grzechów. Bóg poświęcił własnego syna żeby naprawić to, co my zepsuliśmy. On tak umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy nie zginął, ale żył wiecznie. Aby każdy, kto wykonuje znak krzyża, nie zginął. Aby każdy, kto wiedział co krzyż oznacza, żył wiecznie.

XIII. Jezus zdjęty z Krzyża

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Zmaltretowane ciało Jezusa ląduje w rękach jego matki. On już nie cierpi, dla niego najgorsze jest już za nim, jednak teraz jego najbliższych, uczniów czekają najtrudniejsze chwile. Pogodzenie się z jego odejściem, z odejściem kogoś tak ważnego. Nie mieli pojęcia, że zmartwychwstanie, nikt tego wtedy nie rozumiał. Jedyne co rozumieli, to to, że ich mentor i nauczyciel odszedł w haniebny sposób z tego świata, poniżony, wyszydzony.

XIV Jezus złożony w grobie

O: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste I błogosławimy tobie

W: Żeś przez krzyż I mękę swoją świat odkupić raczył

Ciało Jezusa zdjęte z krzyża, wniesione do grobu. Jego uczniowie nie wiedzieli co robić, byli zagubieni, zrobili więc to, co z każdym, owinęli w płótna i złożyli w grobie. Zasuneli kamień. Nie wiedzieli co myśleć, byli zagubieni, zaszokowani. Na ich oczach Bóg poniżył się na tyle, że dał się poniżyć i to aż do śmierci na krzyżu. Żaden z nich wtedy tego nie rozumiał. My też często nie rozumiemy co dzieje się w naszym życiu. Może wtedy właśnie Bóg szykuje dla nas największą łaskę.